

Nowy prezes, nowe porządki w SK Janów Podlaski

Felietony

Nadesłany przez: Marek Szewczyk

Przesłany: 14.05.2018, 11:49:54

Po raz kolejny oddaję głos **Beacie Kumanek**. W sprawie Janowa Podlaskiego i koni arabskich. Pani Beata jest zagorzałą... wielbicielek... tej stadniny. Bywa tam regularnie i bywa na wiosennym przeglądzie koni 10 maja. Przy okazji mają Państwo relację z tego przeglądu. Ale co innego jest istotniejsze i co ważniejsze - optymistyczne. Pełniący od niedawna obowiązki prezesa SK Janów Podlaski, oddelegowany na to stanowisko przez KOWR jeden z urzędników tej instytucji, dotychczasowy dyrektor departamentu nadzoru w sądzie rejonowym, **Grzegorz Czochański**, jest chwalony przez autorkę. No cóż, od dwóch lat wszystkie (no, prawie wszystkie) decyzje najpierw ANR, a później KOWR w sprawie państwowej hodowli koni arabskich przynoszą... opłakane skutki. Ciężko o pozytywnie podejście do kolejnej decyzji tej instytucji. Jednak w przypadku tej decyzji pojawił się w łonie Beaty Kumanek w tym sensie, że otworzył kredyt zaufania dla p.o. prezesa Grzegorza Czochańskiego. W końcu w KOWR pracują różni ludzie, nie każdy jest **Sutkowskim**. Pan Czochański nie jest arabiarzem, nie jest w ogóle koniarzem, niewiele wiadomo o jego wykształceniu i przeszłości zawodowej, ale kto wie? Może odegra pozytywną rolę w historii stadniny Janowskiej. Tego stadninie i jemu należy się. W końcu efekty zależą bardziej od podejścia do powierzonych obowiązków, od podejścia do ludzi i od pracowitości, a nie od nazwiska czy wykształcenia. Przeciwnie **Sławomir Pietrzak** jest niewątpliwie jednym z nas, koniarzy. Mało tego jest profesorem. Znam go od lat, jesteśmy na "ty" (wczoraj spotkalimy się jako sędziowie na zawodach WKKW w Starej Miłośnie), możemy powiedzieć, że jesteśmy kolegami, ale to nie uniemożliwia mi powiedzieć, że jego działalność jako prezesa SK Janów Podlaski oceniam negatywnie. A teraz oddaję głos **Beacie Kumanek**. **Marek Szewczyk**

Do janowskiej stadniny w majowym rozkwicie, wraz z wiosną... wkroczyło nowe życie. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że po odejściu byłego prezesa stadnina koni w Janowie Podlaskim ponownie odzyskuje dawny blask. Od marca tego roku stery w stadninie objął **Grzegorz Czochański**. Nowy prezes podjął sobie niezwykle trudne zadanie, jakim jest postawienie stadniny na nogi. Choć jest dopiero na początku drogi, w tak krótkim czasie udało się odnowić atmosferę w stadninie oraz pozyskać przychylność pracowników. Można odnieść wrażenie, że kieruje się zasadą... działania w oparciu o szeroki współpracownik z doświadczeniem... załoga... janowskiej stadniny. Nowy prezes przyznaje otwarcie, że na koniach się nie zna. Polega jednak w tym względzie na wiedzy i doświadczeniu swoich pracowników, zwłaszcza **Anny Stefaniuk**, głównego specjalisty ds. hodowli koni z wieloletnim stażem. Widać, że sam chce się uczyć i angażuje się w bieżącą pracę stadniny. Pan Czochański przywrócił, zwyczaj codziennego uczestnictwa prezesa w porannym obchodzie stajni wraz z hodowcą... Anną Stefaniuk i koniuszym **Arturem Biełkowskim**. Po raz drugi obchodzi stajnię wieczorem. W ciągu dnia jest stale obecny na terenie stadniny, co sprawia, że ludzie pracują... inaczej. Za sprawą nowego prezesa konie zaczęły otrzymywać najlepszą jakość paszy oraz suplementację. To widać. Jeśli tylko susza nie zniweczy zasiewów na janowskich polach, stadnina odzyska niebawem samowystarczalność w paszy dla zwierząt. Prezes Czochański przykłada równie

wielk... wag™ do odbudowy stada bydła, a mlecznego, bo mleko to stały i pewny pieniądz dla stadniny. Wspólnie z weterynarzem i zootechnikiem udało się opanować biegunkę w stadninie, a wydajność mleczna krów wzrasta. Nowy prezes stworzył, równie podwoje stadniny dla zwiedzających. Dni majowy weekend okazał się frekwencyjnym sukcesem, a turyści mogli korzystać z dodatkowych atrakcji, jak przejażdżki bryczką... oraz lekcje jazdy konno. W bramie wita gołoci elegancko ubrany pracownik stadniny sprzedający piękne graficznie bilety wstępu, na których widnieje logo stadniny oraz zdjęcie Stajni Zegarowej. Całodzienny bilet kosztuje 3 złote, lecz osoby zamieszkujące Gołociniec Wygoda... zwolnione z tej opłaty. Teren stadniny został uporządkowany (zresztą przy udziale prezesa oraz państwa z biura), trawa skoszona, zaś w alejkach pojawiły się piękne, drewniane ławki dla odwiedzających. W wiosennym sąoku stadnina prezentuje się naprawdę wspaniale! Nowy prezes przeszedł chrzest bojowy 10 maja, kiedy to w SK Janów Podlaski odbył się wiosenny przegląd hodowlany koni arabskich. Przegląd ten okazał się pozytywną niespodzianką po niezwykle przygnębiającym przeglądzie jesiennym, co pokazuje skuteczność działań naprawczych podjętych przez pana Czochołskiego. Janowskie araby zachwycają urodą, ładnością, sierścią i dobrą kondycją. Były spokojne i posłuszne. Omawiając ogiery czołowe warto wspomnieć, że chory na dychawicę ogier *Metropolis N.A.* został, wreszcie objęty opieką weterynaryjną i uwzględniając okoliczności, jego stan jest zaskakująco dobry. Wśród ogierów czołowych na szczególne zainteresowanie w tym sezonie zasługują 21-letni *Piaff* oraz 18-letni *Alvaro*. *Piaff* ma już swoje lata, więc jest to ostatni moment, by ułożyć go szerzej. Również *Alvaro* stoi przed szansą zaznaczenia swojej obecności w janowskiej hodowli. Możliwa też mniemam, że pozycja ogiera czołowego *Pogrom* pozostaje niezagrożona. Jak zawsze, główną częścią przeglądu hodowlanego koni arabskich odbyła się na padoku przed Stajniami Prywatnymi. Przegląd prowadzony przez Annę Stefaniuk odbył się sprawnie, w miłej atmosferze, na dodatek przy pięknej pogodzie i akompaniamencie klekoczących bocianów. Nowy prezes czuwał, od początku do końca nad przebiegiem przeglądu i dbał o przybyłych gości, którzy raczyli się kawą, herbatą i wykwinnymi kanapeczkami przygotowanymi przez panie z Wygodą. Wśród zaprezentowanych ogierów w treningu wyścigowym trener **Siergiej Wasiutow** wyróżnił 3-latkę po ogierze *Pogrom* jako dzielną i pracowitą oraz rokującą wyścigowo nawet lepiej niż potomstwo ogiera *Dostatok*. Jako jeden z ciekawszych koni w stajni wyścigowej został wymieniony *Portego* (*Pogrom* – *Pilarosa* po *Al Adeed Al Shaqab*). Obiecujący i szybki jest też *Peleng* (*Pogrom* – *Pelota* po *Pilot*). Warto zapamiętać imiona kolejnych synów *Pogroma*, które mogą wkrótce zaprezentować się na torze wyścigowym, a więc *Pop Art* (od *Piba* po *Gazal Al Shaqab*), *Vallenrod* (od *Valeriana* po *Werter*), *Wostok* (od *Wołogda* po *Ekstern*) oraz *Epikur* (od *Europa* po *Pesa*). Wśród potomstwa ogiera *Dostatok* szczególnie wyróżniła się klacz *Sadyba* (od *Sabatina* po *Ganges*). Jak usłyszałam, *Sadyba* to ogień, nie koń! Możliwa więc nadzieja, że tegoroczny sezon wyścigowy okaże się udany dla janowskiej stajni wyścigowej. Najwięcej emocji budzi zawsze przegląd klaczy ze Arabkami. W dniu przeglądu do wyrobień pozostała jedynie piękna klaczy. Najwięcej Arabków urodziła się po ogierach *Pomian* (25) i *Pogrom* (16). Pojedyncze Arabki urodziły się po ogierach *Barok*, *Alert*, *Poganin* oraz *QR Marc*. Po tym ostatnim ogierze urodziła się bardzo urodziwa klaczka od klaczy *Primera* (*Eden* – *Preria* po *Ararat*). Wśród trzech Arabek po ogierze *Paladid* zwraca uwagę ogierek od klaczy *Wiga* (*Om El Belissimo* – *Wołogda* po *Ekstern*). Utytułowany ogier *EKS Alihandro* pozostawił w Janowie trzy klaczki i trzy ogierki. Arabki po tym ogierze są piękne, lecz szczególnie zachwyta ogierek od klaczy *Piniata* (*Eden C* – *Pinga* po *Gazal Al Shaqab*) oraz klaczka od klaczy *Anawera* (*Piaff* – *Altamira* po *Ekstern*). To już druga klaczka od

przepięknej Anawery, której nie odebrała, kupiec z Rumunii po ostatniej aukcji Pride of Poland. Dzięki temu, urodziwy przychówek tej cudownej klaczy wzbogaci janowskie stado koni arabskich. Wśród roczniaków, dwulatków i trzylatków można by zobaczyć wiele interesujących klaczy i ogierków. Niewątpliwie najwspanialej prezentują się jednak 3-letnie klacze. Zbliżej się do Młodzieżowego Cempionatu Koni Arabskich Czystej Krwi w Białym, ce z pewnościami... potwierdzi wartość janowskiej młodzieży arabskiej. W SK Janów Podlaski zapanowała, a długo wyczekiwana normalność i spokój. Kiedyś wie co ma robić i za co jest odpowiedzialny. Pan Grzegorz Czochański potrafi spać... w jedną..., spójnij... całość prac wszystkich specjalistów w stadninie. Wymaga od ludzi, ale wymaga przede wszystkim od siebie. Jest dobrym gospodarzem. Swoich pracowników traktuje z szacunkiem i po partnersku. Wszyscy wyrażają... o nim w samych superlatywach. Zamiast zwalniać, nowy prezes zatrudnia ludzi do pracy przy koniach i do obory. Do tego jest człowiekiem o eleganckim sposobie bycia, przystępnym i otwartym na dialog ze wszystkimi. A co najważniejsze, bardzo mu zależy, by janowska stadnina kwitła i jest gotowy na wszystko... pracować, by osiągnąć ten cel. Decyzja KOWR o powołaniu Grzegorza Czochańskiego na p.o. prezesa SK Janów Podlaski okazała się strzałem w dziesiątkę. Pracownicy stadniny są... z niego zadowoleni, janowskie konie i krowy też. Stadnina nie potrzebuje już żadnych eksperymentów kadrowych i wynikającej z nich destabilizacji. Może...drze by, aby wciąż pozostawić na dłużej pana Czochańskiego na stanowisku prezesa SK Janów Podlaski. Drugim czynnikiem zarządu winna zostać osoba znająca się na hodowli koni arabskich. Taka osoba jest na wyciągnięcie ręki. W chwili obecnej stadnina w Janowie najbardziej potrzebuje deszczu, spokoju oraz przychylnej atmosfery. Za wszystkich miłośników janowskich arabsów powinni trzymać kciuki za powodzenie w pracy Grzegorza Czochańskiego. Najlepiej... rekomendacją... dla niego jest to, że jest człowiekiem... odwrotnie... poprzedniego prezesa. A wciąż życząc powodzenia, Panie Prezesie! **Beata Kumanek**